dr hab. Iwona Arabas, prof. PAN
Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Krzysztofa Koniewicza pt. Analiza przepisów kosmetycznych w XIX – wiecznych manuałach aptekarskich w oparciu o kolekcję Muzeum Farmacji UJ CM

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr. Krzysztofa Koniewicza została wykonana pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Gryglewskiego przy współpracy promotora pomocniczego dr Agnieszki Rzepieli, w Muzeum Farmacji UJ CM.

Praca liczy 209 stron w tym streszczenie polskie i angielskie (3 strony), bibliografia (11 stron), spis ilustracji (4 strony) oraz indeks surowców (12 stron). Rozprawa podzielona jest na 5 głównych rozdziałów: *Geneza powstania manuałów aptekarskich* (4 strony), *Analiza trzydziestu trzech XIX – wiecznych manuałów aptekarskich ze zbiorów biblioteki krakowskiego Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jaglellońskiego Collegium Medicum* (46 stron), *Różnice pomiędzy manuałami pochodzącymi z terenów zaboru rosyjskiego i austriackiego ze zbiorów biblioteki krakowskiego Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jaglellońskiego Collegium Medicum* (9 stron), *Analiza przepisów kosmetycznych w manuałach aptekarskich pochodzących ze zbiorów biblioteki krakowskiego Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jaglellońskiego Collegium Medicum* (84 strony) oraz *Analiza porównawcza przepisów kosmetycznych pochodzących ze zbiorów biblioteki krakowskiego Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jaglellońskiego Collegium Medicum z przepisami kosmetycznymi zawartymi w oficjalnych, drukowanych manuałach farmaceutycznych* (22 strony).

Podstawowe założenia metodologiczne i merytoryczne przeprowadzonych badań zostały sformułowane we *Wstępie*. Doktorant podkreślił, że przepisy kosmetyczne zawarte w XIX – wiecznych rękopiśmiennych manuałach aptekarskich nie doczekały się dotąd pełnego

opracowania, a pierwsze tego typu prace zostały opublikowane przez prof. dr hab. Zbigniewa Belę, wieloletniego dyrektora Muzeum Farmacji UJ CM.

Mgr Krzysztof Koniewicz dysertację rozpoczął od przedstawienia genezy (nie „genezie powstania") manuałów aptekarskich, wywodząc ich tradycję z wczesnego średniowiecza. Jest to bardzo ciekawe wprowadzenie do tematu jednak razi mnie wielokrotne powoływanie się na już przestarzały podręcznik autorstwa Roberta Rembielińskiego i Barbary Kuźnickiej z 1987 r. Od czasu powstania pierwszego opracowania historii farmacji przez Roberta Rembielińskiego w 1963 r. powstało bardzo wiele publikacji historyków dotyczących poruszanych przez Doktoranta problemów. Tego typu rękopisy były przedmiotem badań wielu późniejszych naukowców (m.in. prof. Joanny Partyki) i zostały sklasyfikowane jako medyczne *silva rereum.* Struktura rękopisów opisanych przez Doktoranta, znakomicie przystaje do znanego od wieków literackiego zjawiska.

W przedostatnim akapicie pierwszego rozdziału znalazłam błąd merytoryczny - nie istnieją „oficjalne manuały farmaceutyczne" (s. 8). W farmacji oficjalnym lekospisem jest tylko farmakopea. Do odzyskania przez Polskę niepodległości w aptekach obowiązywały farmakopee państw zaborczych, a tylko w Królestwie Polskim *Pharmacopoeia Regni Poloniae* (1817). *Polski manuał farmaceutyczny* rzeczywiście był bardzo pomocny polskim aptekarzom, ale dopiero po odzyskaniu niepodległości. Przytoczony w pracy jako „oficjalny" powstał zanim doszło do opublikowania *Farmakopei Polskiej II* (1937) i jako pomocniczą publikację traktowano wydany *Manuale pharmaceuticum* (1922) E. Kuczyńskiego i J. Podbielskiego i późniejszy *Polski manuał farmaceutyczny* (1932) J. Podbielskiego i M. Rostafińskiego oparte na farmakopei austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej, a także na *Formulae Magistrales Borolinenses* i *Formulae Magistrales Poznanienses*. Dla pracowników aptek pomocne były wówczas również fachowe artykuły drukowane na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych" zawierające materiały do przygotowywanej *Farmakopei Polskiej II* (E. Rutkowska, *Zagadnienia receptury aptecznej na łamach „Wiadomości farmaceutycznych" w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 53, 2008, s. 193-200.).

Dziewiętnastowieczni aptekarze mogli natomiast sięgać do podręczników Józefa Celińskiego *Farmacya, czyli nauka doskonałego przygotowania lekarstw z trzech królestw natury wybranych* (1811), trzytomowego Szymona Fabiana i Teodora Heinricha *Farmacya* (1835) oraz Szymona Fabiana *Farmacya* (1852, 1858), co Autor zupełnie pomija.

Drugi rozdział zawiera opis (nie analizę) trzydziestu trzech manuałów. Bardzo starannie i konsekwentnie została odtworzona historia każdego z nich, a Autor dysertacji

starał się ustalić czas powstania i użytkowania, a także autorów i użytkowników. Bardzo ciekawie prezentuje się podsumowanie tego rozdziału. Spośród opisanych 33 manuałów Autorowi udało się określić 23 autorów, 30 miejsc powstania i 32 daty powstania. Bardzo ciekawy materiał ilustracyjny jest w tym miejscu trafnie dobrany.

W kolejnym rozdziale Doktorant analizował manuały pod kontem miejsca ich powstania, porównując zapisane w zaborach rosyjskim i austriacki. Zostały tu zestawione porównawczo wybrane receptury kosmetyczne na środki używane w leczeniu odmrożeń i odcisków. Nie zrozumiałam jednak stwierdzenia, że: „Wszystkie te preparaty są bardzo dobrze, także dokładnie przygotowane" (s. 63).

W czwartym rozdziale Doktorant opisał dzieje kosmetologii od czasów starożytnych do końca XIX wieku i przeanalizował przepisy kosmetyczne z czterech kategorii: perfumy oraz środki do pielęgnowania skóry, włosów i zębów. Ważnym elementem tego rozdziału jest analiza głównych składników receptur pod kontem ich działania leczniczego.

W piątym rozdziale porównał przepisy kosmetyczne opisane w analizowanym materiale rękopiśmiennym z przepisami w drukowanych manuałach farmaceutycznymi. Starał się wykazać różnice i podobieństwa w składzie analizowanych przepisów. Autor ocenianej pracy doktorskiej doszedł do wniosku, że zawarte w nich przepisy nie były oryginalnymi i często były przepisane z innych wydawnictw poświęconych lekom, w tym również z farmakopei. W sumie w 33 manuałach wyróżnił 675 (to liczba nie „ilość" np. s. 8, s. 13, 32) receptur kosmetycznych, które stanowiły 20 % wszystkich odnotowanych. Stwierdził, że granica pomiędzy środkami klasyfikowanymi jako lecznicze, a środkami higieniczno-kosmetycznymi nie była w XIX wieku ściśle określona, a zależała przede wszystkim od zakwalifikowania ich przez aptekarza. Na tej podstawie mógł przytoczyć receptury np. maści na odmrożenia, liszaj i świerzb, które należą do środków leczniczych. Większość używanych wówczas substancji do przygotowywania kosmetyków jest powszechnie wykorzystywana również i dzisiaj. Doktorant wymienia jako przykład olej migdałowy, masło kakaowe, olejki eteryczne, wosk pszczeli i wiele surowców roślinnych.

Za najpopularniejsze kosmetyki sporządzane w dziewiętnastowiecznych aptekach Autor uznał perfumy, a wśród nich *Wodę kolońską*, *Wodę Millefleurs* i *Wodę Bouquet*. Ich skład bazował na olejkach eterycznych, spirytusie, żywicach roślinnych, goździkach i cynamonie, kwiecie lawendy, melisy i róży. Wiele zacytowanych receptur dzisiaj wygląda kontrowersyjnie ze względu na toksyczne składniki jak np.: chlorek rtęci (II), azotan ołowiu (II) i octan ołowiu (II). Według Doktoranta jednak większość odnotowanych przepisów

kosmetycznych można wykorzystać również współcześnie ze względu korzystanie z powszechnie znanych surowców naturalnych (roślinnych, wosku, masła kakaowego itp.).

Bardzo ciekawą konkluzją Doktoranta jest odnotowanie braku istotnych różnic w składnikach kosmetyków opisanych w badanych manuałach pochodzących z dwóch zaborów. Nie przekonało mnie jednak stwierdzenie, dla którego nie znalazłam uzasadnienia w treści dysertacji, że „Do powyższych rozważań wybrano manuały XIX - wieczne, gdyż wtedy odgrywały największą rolę, niejednokrotnie dużo ważniejszą aniżeli oficjalne, urzędowe farmakopee" (s. 179).

W kończącej pracę bibliografii nie zostały uwzględnione dane bibliograficzne opisywanych manuałów, co uważam za duże niedopatrzenie. Zainteresowany czytelnik mając w tym miejscu dokładne dane bibliograficzne z łatwością mógłby dotrzeć do konkretnego rękopisu w Muzeum, a teraz pozostaje tylko wyłuskiwanie informacji z rozdziału drugiego. Również mankamentem jest brak konsekwencji w zapisie bibliograficznym, co daje niepotrzebne wrażenie braku staranności. I ostatnia uwaga: podział na „książki" i „publikacje" jest dość dziwny – książki to też publikacje. Brak jest natomiast wyodrębnienia źródeł i literatury przedmiotu.

Dobrze dobrany materiał ilustracyjny (63 ryciny) uatrakcyjnia rozprawę, a przygotowany przez Doktoranta *Indeks surowców z przepisów kosmetycznych zawartych w rękopiśmiennych manuałach aptekarskich ze zbioru biblioteki krakowskiego Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum* jest świadectwem rzetelności naukowej.

Bardzo doceniam trud wyodrębnienia części receptur (nie „receptur sporządzania") zakwalifikowanych przez Autora jako kosmetyczne. Przetłumaczenie i przeanalizowanie składu przytoczonych recept oraz opisanie podstawowych cech ich składu z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy kosmetologicznej było ambitnym i bardzo cennym dla historii farmacji zadaniem. Postawione pytania badawcze jasno określiły zadania jakie Doktorant zrealizował na kartach dysertacji.

Opisane rękopisy – manuały farmaceutyczne są dzisiaj trudnym do przecenienia dokumentem epoki, są świadectwem rozwoju sztuki aptekarskiej i mogą być traktowane jako symbol ciągłości polskiego aptekarstwa w czasach zaborów. Tego typu rękopisy można odnaleźć w wielu bibliotekach i archiwach i mam nadzieję, że Doktorant nie poprzestanie na przedstawionej mi do oceny pracy i podejmie się dalszych badań naukowych, a szczególnie interesujące byłoby opisanie receptur kosmetyków zawartych w podobnych rękopisach przechowywanych w innych muzeach farmacji w Polsce.

Przedstawione w recenzji uwagi nie podważają zasadniczej wartości jaką posiada rozprawa doktorska mgr. Krzysztofa Koniewicza. Po wprowadzeniu koniecznych poprawek i zmian wynikających z wymagań wydawniczych praca ta powinna być opublikowana.

Zaprezentowana dysertacja stanowi wystarczającą podstawę, aby Kandydata dopuścić do dalszego postępowania zakończonego obroną pracy doktorskiej.

Rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. Z 2017 r. poz. 1789).

Warszawa, 21 VII 2021

Iwona Arabas

dr hab. Iwona Arabas, prof. PAN
Instytut Historii Nauki
im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN